

ISSN 2353-4001

absolwenci.awf

Pismo Stowarzyszenia Absolwentów AWF Warszawa



NR 2(53)2025

Od Redakcji

Czytelnika tego numeru trudno zaskoczyć zawartością w nim tematyką, bo przecież jubileusz 95-lecia powstania uczelni i uroczystości wiążące się z tym wydarzeniem, to temat oczywisty. Zrozumiałe więc, że wrześniowy, XIV Zjazd Absolwentów zajął tu miejsce priorytetowe. Przy okazji dodajmy, że chronologię ogólnie rocznikowych spotkań absolwentów liczymy od pierwszego, zorganizowanego z okazji pięciolecia uczelni. Miał on miejsce w dniach 9-11 września 1935 roku, co oznacza, że kolejny, w 2030 roku, będzie Zjazdem podwójnie jubileuszowym – bo i piętnastym, i z okazji 100-lecia AWF. Będzie się działo, więc obecność na nim obowiązkowa!

Nie mogliśmy pominąć wątku w sposób naturalny wyłaniającego się przy tej okazji, mianowicie prezentacji znaczących osób z przeszłości Akademii. Opisujemy więc prekursorów naszego studenckiego ruchu społecznego, a także sportowego – Włodzimierza Humena i Zbigniewa Kmiecica, ubolewając, że mimo starań, tak niewiele znaczących postaci z naszej historii jesteśmy w stanie eksponować. Ich prezentacja wypełnia nasz swoisty panteon, który staramy się opisywać od początków istnienia kwartalnika. Wątkiem z przeszłości jest także zamieszczony na dalszych stronach ciekawy

materiał o zapomnianych symbolach CIWF i AWF. Traktujemy go jako przypomnienie poczucia niegdysiejszej wśród słuchaczy bielańskiej uczelni specyficznej tożsamości tego środowiska.

No, ale że mamy za sobą kolejną inaugurację roku akademickiego i kolejny akt pożegnania absolwentów kończących studia – przeto uznaliśmy, że i owe wydarzenia, nie tylko z kronikarskiego obowiązku zaznaczyć. Stanowią one bowiem nie tylko kamienie milowe na osobistych, życiowych drogach naszych Koleżanek i Kolegów, ale są także wyrazistymi etapami w działalności uczelni.

Łamy tego numeru muszą także niestety pomieścić bolesną dla nas wiadomość. Opuścił nas na zawsze Krzysztof Zuchora, inspirator i autor wielu wydarzeń w klubie RQ, wieloletni pedagog, całe swoje życie związany z Akademią Wychowania Fizycznego, humanista i poeta, którego twórczość wzbogacała także kolejne numery Absolwentów AWF. Nasz Przyjaciel.

Na koniec – ale nieustająco, namawiamy Was, byście – po rzuceniu okiem na sprawozdawczy opis wydarzeń w klubie Relax Kultura – podjęli zaproszenie do częstszego wkraczania w jego progi. Czekają na Was ciekawe ekspozycje, wieczory tematyczne, seanse filmowe, wieczory poetyckie – niestety już bez Krzysztofa.

/rw/



1,5%

Dziękujemy wszystkim darczyńcom, którzy zdecydowali się przekazać 1,5% podatku na rzecz Stowarzyszenia. Na nasze konto wpłynęła kwota 7 483,80 zł. Jakkolwiek nie jest ona zbyt wysoka, to jednak miała znaczenie dla naszych finansów. W całości została wykorzystana do pokrycia wydatków na Zjazd Absolwentów, który miał miejsce na początku września br. Liczymy, że dalej będziecie z nami wspierać działalność Stowarzyszenia, Klubu Relax Kultura, bo staramy się, aby więzi z uczelnią były silne, trwałe, nierozzerwalne.

Pismo Stowarzyszenia Absolwentów AWF Warszawa organizacja pożytku publicznego www.absolwenci-awf-warszawa.pl

01-968 Warszawa, ul. Marymoncka 34; tel.: 607 820 200 (przez Klub Relax Kultura); e-mail: absolwent@awf.edu.pl;

Numer przygotowali: Zbigniew Sikora, Ryszard Wysoczyński

Numer zamknięto 31.10.2025 **Wydanie 2(53)2025**

Zdjęcie na okładce: Obraz Grażyny Osman pt. *Razem* z wystawy towarzyszącej Zjazdowi

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za opinie wyrażane w listach kierowanych na jej adres.



AKADEMIA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO
JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO W WARSZAWIE

Rektor

Warszawa, dnia 21.10.2025 r.

Szanowni Absolwenci Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie,

Za nami udane obchody jubileuszu 95-lecia Uczelni, zakończone Zjazdem Absolwentów. Cieszę się, że wydarzenie zgromadziło tak dużą grupę Absolwentów z Polski i zagranicy. Pokazaliście Państwo, jak mocno jesteście związani z Uczelnią, jej historią i tradycjami. Potwierdziliście, że stanowicie niezwykle ważną część Akademii Wychowania Fizycznego. Wspólnie tworzymy wielką rodzinę AWF Warszawa, której mogą pozazdrościć inne uczelnie w kraju.

Bardzo dziękuję Stowarzyszeniu Absolwentów oraz pracownikom Uczelni za zaangażowanie w jak najlepsze przygotowanie wydarzenia. Wierzę, że spędzili Państwo w kampusie bielańskim trzy wspaniałe dni, bawiąc się wspólnie w wielkiej Rodzinie AWF, zgodnie z naszym hasłem „Różne pokolenia – ta sama pasja AWF”.

Chciałbym również poinformować Państwa, że już rozpoczynamy działania związane z przygotowaniem do 100-lecia AWF Warszawa. W tym celu budujemy zespół odpowiadających za tak ważny dla nas jubileusz. Chcielibyśmy, aby obchody 100-lecia rozpoczęły się Świętem Uczelni 29 listopada 2029 roku i zakończyły Zjazdem Absolwentów we wrześniu 2030 r. O szczegółach będziemy Państwa systematycznie informować.

Trzy literki, jedno serce – AWF.

Bartosz Molik

REKTOR

prof. dr hab. Bartosz Molik

Zaczynamy!

25 września odbyła się kolejna uroczysta Inauguracja Roku Akademickiego 2025-2026 w naszej uczelni. Halę Gier wypełnili zaproszeni goście, w tym przedstawiciele wyższych uczelni, pracownicy Uczelni oraz przyszli studenci. Po wprowadzeniu sztandarów i odśpiewaniu hymnu państwowego gości powitał JM Rektor profesor Bartosz Molik, który wygłosił następnie interesujące przemówienie dotyczące stanu i perspektyw rozwoju Uczelni. Były listy gratulacyjne od władz państwowych, resortowych, samorządowych i życzenia pomyślności w nowym roku akademickim.



Na zakończenie tej części uroczystości wręczono Krzyże Zasługi OOP wieloletnim pracownikom, a za wybitne osiągnięcia w nauce absolwenci zostali odznaczeni Medalem Zygmunta Gilewicza.

Po uroczystej immatrykulacji odśpiewano *Gau-de Mater Polonia*, a zgodnie ze zwyczajem uczelni, absolwenci rocznika, którzy 50 lat temu rozpoczęli

studia, przekazali przesłanie do pierwszorzeczniaków. W imieniu Jubilatów wystąpiła Renata Żbikowska, która wspominając historię „tamtych lat” życzyła młodzieży radości ze studiowania.

Przedstawicielki Uczelnianej Rady Samorządu Studentów oraz Samorządu Doktorantów witając nowych studentów, zachęcały ich do współpracy zarówno na polu społecznej, jak i naukowej działalności.

Jednym z końcowych punktów uroczystości był wykład dr Katarzyny Płoszaj: „Zrozumieć, aby być aktywnym fizycznie”, w którym autorka zawarła



konkluzję mówiącą, że owo zrozumienie jest konieczne dla wszystkich pracujących nad kształtowaniem pozytywnych nawyków dzieci, a także ich przyzwyczajień w zakresie tej aktywności.

Uroczystość zakończyło odśpiewanie *Gaudeamus Igitur*.

Ewa Kozdroń

Cóż to był za dzień... Pełen emocji, wzruszeń i uroczystej atmosfery... 4 października Hala Gier wypełniła się tegorocznymi absolwentami wszystkich kierunków kształcenia w AWF: wychowania fizycznego, sportu, fizjoterapii, pielęgniarstwa, terapii zajęciowej, turystyki i rekreacji. W ich pożegnalnej uroczystości wzięło udział okazałe grono znamienitych gości i członkowie rodzin absolwentów.

Najważniejszymi jednak jej bohaterami byli studentki i studenci kończący edukację w roku jubileuszu 95-lecia Akademii, do których słowa uznania i gratulacje z okazji ukończenia Uczelni skierowali: rektor prof. dr hab. Bartosz Molik, prezeska Krajowej Rady Fizjoterapeutów dr hab. Agnieszka Stępień, dziekani Wydziałów Rehabilitacji oraz Wychowania Fizycznego: dr hab. Katarzyna Kaczmarczyk i prof. dr hab. Jakub Adamczyk. Absolwenci otrzymali pamiątkowe dyplomy i wyróżnienia za wyniki w nauce, a także za działalność organizacyjną.

Przesłanie do nich wraz z zaproszeniem do wstąpienia w szeregi Stowarzyszenia Absolwentów AWF wygłosiła dr Joanna Kalecińska, wiceprezeska Zarządu Stowarzyszenia. Przedstawiciel absolwentów, mgr Maciej Godlewski, skierował miłe słowa podziękowania do pracowników Uczelni.

Ważnym elementem uroczystości było złożenie ślubowania przez absolwentów fizjoterapii, że godnie, merytorycznie i etycznie będą wykonywać swój zawód. Ślubowanie z absolwentami przeprowadził Prodziekan ds. dydaktycznych Wydziału Rehabilitacji dr Piotr Czyżewski.

Duże zainteresowanie słuchaczy wzbudził wykład prof. Macieja Kowalczyka, charakteryzujący absolwentów AWF, jako postaci nietuzinkowe.

Podsumowując tę relację, przytoczę słowa dr hab. Agnieszki Stępień z Wydziału Rehabilitacji AWF Warszawa: „Droży Absolwenci – dziękuję Wam za ciekawość, pytania, rozmowy i refleksje. Za wszystkie wspólne zajęcia, zaliczenia i egzaminy – te łatwiejsze i te, które wymagały od nas wszystkich więcej wysiłku. Dzięki Wam uczymy się również my – wykładowcy. Patrząc na Was, przypominamy sobie, po co uczymy i jak wiele jeszcze sami możemy odkrywać” oraz dziekana Wydziału Wychowania Fizycznego prof. dr hab. Jakuba Adamczyka: „Życzę Wam odwagi w podejmowaniu decyzji, wiary we własne możliwości i radości z tego, co będziecie tworzyć. Ruszacie w dalszą podróż bogatsi o doświadczenia, przyjaźnie i wiedzę, a my – jako uczelnia – zawsze będziemy trzymać za Was kciuki. Gratuluję Wam z całego serca i życzę powodzenia na kolejnych etapach życia!”

Droży Absolwenci, pozdrawiamy Was serdecznie, i do zobaczenia na obchodach Jubileuszu 100-lecia Uczelni i Zjeździe Absolwentów AWF w 2030 roku!

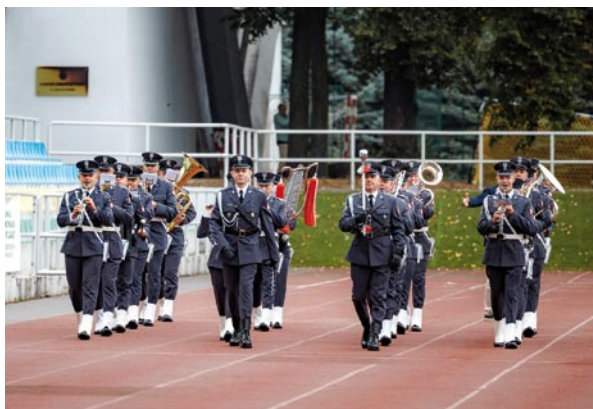
Joanna Kalecińska

Fot. Andrzej Kacprzak

Niech Wam się szczęści!



Kolejny Zjazd Absolwentów za nami



W dniach 5-7 września spotkaliśmy się na zorganizowanym z okazji 95-lecia uczelni Zjeździe Absolwentów. Uczestniczyło w nim ok. 1100 osób, reprezentujących sześćdziesiąt jeden roczników. Wydarzenie to, sięgające roku 1935, cyklicznie gromadzące absolwentów Alma Mater, miało na celu integrację naszego środowiska, podtrzymanie więzi z macierzystą uczelnią, odnowienie dawnych znajomości, a także zaprezentowanie zmian, jakie zaszły na uczelni w ostatnich latach. Było też okazją do dzielenia się wspomnieniami z lat studenckich, a wielu z nas doświadczyć po latach bezpośredniego kontaktu z macierzą.

Zjazd organizowany był wspólnie przez uczelnię i jej Stowarzyszenie Absolwentów. Przygotowania rozpoczęto na początku 2025 roku, czyniąc starania o pozyskanie sponsorów (ostatecznie z marnym skutkiem) i kompletowanie organizacyjnych zespołów. Pracowaliśmy nad harmonogramem działań, kosztorysami, wyborem odpowiednich kontrahentów.

Pozyskaliśmy Partnerów Zjazdu: Urząd Dzielnicy Bielany, Polską Organizację Turystyczną i właścicieli hotelu (naszych absolwentów) „Buczyński SPA” ze Świeradowa Zdroju. Ich wsparcie ułatwiło nam realizację tego wydarzenia, za co im ciepło dziękujemy.

Od 1 września uruchomiliśmy – z myślą o mieszkańcach Warszawy – biuro akredytacyjne, którym kierowała Anna Włodarczyk. W pierwszych czterech dniach skorzystało z tego 301 osób (ok. 30%). Ania zorganizowała sprawny, piętnastoosobowy zespół z rocznika 1973, którego członkowie na dyżurach, trwających kilkanaście godzin dziennie, wykonywali powierzone im zadania. Zespół akredytacyjny wzmocniła sześciuosobowa grupa wolontariuszy, którym kierowała Anna Leś.

Na marginesie podajmy tu, że w przypadku rezygnacji z udziału w Zjeździe z powodów losowych, następuje zwrot wpłaconych kwot – pod warunkiem, że będzie to miało miejsce do 20 sierpnia, później zwroty już nie były możliwe, bowiem większość kosztów organizacyjnych już poniesiono.

Zjazd zaczęliśmy w piątek, 5 września, od spotkania w klubie z absolwentami mieszkającymi za granicą.

Przybyło nieco ponad 40 osób. Specjalnie na Zjazd zmodernizowaliśmy taras przed klubem, dzięki hojności Wiesława Głona z amerykańskiej Pensylwanii za co serdecznie dziękujemy. Później, tego samego dnia wieczorem, tradycyjnie rozpaliliśmy wspólne ognisko – tym razem na poligonie lekkoatletycznym, (a nie jak poprzednio, na tyłach akademika żeńskiego, w „dołku”). Ta lokalizacja, jak się okazało okazała się znacznie lepsza. Duża przestrzeń, telebim, na którym pokazywano zdjęcia z poprzedniego Zjazdu z 2022 roku, wolny wstęp dla wszystkich (co było ważne np. dla osób, dla których koszty udziału były zbyt duże), muzyka w tle. Ognisko, uznane jako udane przedsięwzięcie, trwało około pięć godzin.

Następnego dnia, w sobotę, na boisku głównym miała miejsce uroczystość otwarcia Zjazdu. Zaprezentowała się tam Orkiestra Wojskowa z Dębina pod dowództwem Kapelmistrza ppł. Michała Wadowskiego. Jej udział stał się możliwy dzięki życzliwości Szefa Garnizonu Warszawskiego, generała Tomasza Dominikowskiego. Władze Dzielnicy Bielany reprezentowali burmistrz Grzegorz Pietruczuk oraz wiceburmistrzowie Włodzimierz Piątkowski i Andrzej Malina. Przed oficjalnym otwarciem złożyliśmy wieniec pod pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego. O godzinie dziesiątej JM. Rektor prof. dr hab. Bartosz Molik, dokonał inauguracji Zjazdu, w asyście burmistrza Grzegorza Pietruczuka i prezesa Stowarzyszenia Zbigniewa Sikory. Chwilę potem, prezes Stowarzyszenia wręczył dyplomy Członka Honorowego Stowarzyszenia Absolwentów AWF Otylii Jędrzejczak i Andrzejowi Strejlauowi. Po tej uroczystości, orkiestra poprowadziła defiladę roczników, którą rozpoczęli najstarsi, w tym dwóch absolwentów z 1954 roku – Jerzy Talaga i Paweł Wiśniowski, obaj są niemal równolatkami uczelni. Konferansjerkę prowadził znany prezenter telewizyjny Zygmunt Chajzer, również absolwent AWF, witając każdy rocznik i krótko przedstawiając pojawiające się przed trybuną osobowości. W otwarciu uczestniczyło kilku medalistów olimpijskich (m.in. Marek Dąbrowski – złoty medalista w szermierce (IO w Monachium), Otylia Jędrzejczak – złota i dwukrotna srebrna medalistka w pływaniu (IO w Atenach), Gerard Peciak-Pyciak, złoty medalista w pięcioboju (IO w Montrealu), Edward Skorek – złoty medalista w siatkówce (IO w Montrealu), Zbigniew Skrudlik – srebrny i brązowy medalista we florecie drużynowym (IO w Tokio i Meksyku), także trener reprezentacji, która w Monachium wywalczyła dwa złote medale olimpijskie, Zygmunt Smalcerz – złoty medalista w podnoszeniu ciężarów (IO w Monachium), Barbara Wysoczańska – brązowa medalistka we florecie (IO w Moskwie), Antoni Zajkowski – srebrny medalista w judo (IO w Monachium).





Ta część uroczystości trwała ok 1,5 godziny, a po niej rozpoczął się piknik. Uczestnicy mieli przygotowane miejsca pod namiotami. Serwowano typowe dania z grilla, dobre piwo z Browaru Jabłonowo. Chociaż do namiotów z cateringiem ustawiały się kolejki, to raczej nikt na to nie narzekał, bo i tam bawiono się wspaniale. O godzinie 14.00. otwarto aukcję obrazów naszych Koleżanek i Kolegów, wcześniej eksponujących je w klubie RQ. Po wystawach każdy z autorów zostawiał nam do dyspozycji jedno z dzieł, których zebrano piętnaście. Dochód z aukcji wyniósł 5650 zł, i z woli darczyńców zostanie przeznaczony na rozwój klubu Relax Kultura oraz organizację kolejnych wydarzeń kulturalnych.

Wieczorem, od godziny 21-ej, na Hali im. Janusza Kusocińskiego odbył się bal. Niestety musieliśmy ze względów bezpieczeństwa ograniczyć liczbę jego uczestników do 499 osób. Ograniczenie to spotkało się to z wielkim niezadowoleniem, szczególnie tych, którzy zgłosili swój udział w balu w ostatniej chwili. Choć było ono całkowicie niezależne od Stowarzyszenia, to wylała się na nas ogromna fala pretensji: – że ograniczamy udział, że to bal tylko dla wybranych. Pretensje kompletnie nieuzasadnione, bowiem wszyscy którzy wpłacili pieniądze do dnia 1 sierpnia, uczestniczyli w balu. Trzeba tu powiedzieć, że niestety z problemem nieterminowych wpłat mamy do czynienia od lat. Wielokrotnie apelowaliśmy o wcześniejsze wpłaty, które pozwoliłyby na lepsze przygotowanie m.in. ilości upominków, zamówienie odpowiedniej liczby miejsc na pikniku i balu. Mimo, że uprzedziliśmy, że miejsc na balu może zabraknąć wiele Koleżanek i Kolegów wpłacało, kiedy chcieli. Miejmy nadzieję, że zaistniała sytuacja nieco zdyscyplinuje przyszłych uczestników Zjazdu w tym zakresie. A może w 2030 roku (jubileusz 100-lecia AWF) będziemy mieli lepsze warunki pełnej realizacji programu Zjazdu?

Główną rolę organizatora balu pełniła Milena Bochenek. Dekoracja sali, sceny, to przede wszystkim jej zasługa. Pewne uwagi płynęły od absolwentów w sprawie miejsc przy stołach. Trzeba powiedzieć, że trudno tę sytuację będzie naprawić w przyszłości, bowiem przy 10-12 osobowych stołach niełatwo jest odpowiednio dobrać uczestników. Profesjonalnie została zorganizowana scena. Grał dobry zespół coverowy, a uzupełniał go DJ. Udział zespołu muzycznego sfinansowała Akademia, w czym osobiście pomógł JM Rektor. Część naszych absolwentów, szczególnie starszych, narzekała na zbyt głośną muzykę, zbyt nowoczesną, ale były to sporadyczne przypadki, wynikające raczej z subiektywnego odbioru i oczekiwań. Bal trwał do rana.

W niedzielę, przed południem nastąpiło zakończenie Zjazdu. Podziękowaliśmy uczestnikom za przybycie, zaprosiliśmy ich na kolejny Zjazd w 2030 roku.

Uczestnicy Zjazdu według roku ukończenia studiów

Rocznik	piknik	bal			
1954	3		1985	18	10
1955	4	3	1986	23	19
1956			1987	16	6
1957	5		1988	16	10
1958	7		1989	13	4
1959			1990	4	1
1960	3	1	1991	8	3
1961	5	1	1992	4	10
1962	4		1993	4	8
1963	6	2	1994	6	20
1964	11	2	1995	15	33
1965	21	4	1996	4	2
1966	18	8	1997	22	15
1967	1	1	1998	9	16
1968	26	13	1999	10	12
1969	19	5	2000	11	6
1970	10	2	2001	5	1
1971	30	12	2002	22	14
1972	32	12	2003	12	3
1973	49	22	2004	20	11
1974	19	7	2005	37	29
1975	51	29	2006	28	23
1976	36	7	2007	3	4
1977	45	29	2008	8	5
1978	43	14	2009	10	2
1979	42	21	2010	1	1
1980	35	21	2011		1
1981	18	17	2012	3	17
1982	9	7	2013		1
1983	25	12	2019	1	
1984	15	5	inni	11	2
			Razem	936	546



Podsumowanie

Zjazd Absolwentów AWF w 2025 roku był wydarzeniem, które pozostanie w pamięci uczestników. Spotkania w gronie przyjaciół, wspólne wspomnienia oraz możliwość spojrzenia na to, jak rozwija się uczelnia, wywołały wiele wzruszeń i emocji.

Dziękujemy wszystkim za obecność. Pragniemy podkreślić, że zrobiliśmy wszystko, aby to wydarzenie zapisało się w Waszej pamięci. Pewne niedogodności, jakie zaistniały (za które przepraszamy), nie miały wpływu na ogólnie dobrą jego ocenę, o czym świadczą liczne wpisy w mediach społecznościowych. W tym roku pozyskanie funduszy na organizację takiego przedsięwzięcia ze środków budżetowych było niemożliwe. Dziękujemy władzom Akademii za podjęcie działań wspierających organizację Zjazdu. Dochodzimy do wniosku, że formuła organizacji tego wydarzenia siłami społecznymi została wyczerpana. Sądzymy, że dobrym rozwiązaniem byłoby przejęcie organizacji Zjazdu przez uczelnię. To przecież jeden z ważniejszych elementów podtrzymywania bliskich relacji z osobami, które kiedyś ją ukończyły, a teraz afirmują jej markę w kraju i na świecie.

Podziękowania

Składamy podziękowania za udział w organizacji Zjazdu:

- JM Rektorowi AWF – prof. dr. hab. Bartoszowi Molikowi,
- Kanclerzowi AWF Maciejowi Hartfilowi oraz zespołowi pracowników technicznych i administracji, szczególnie: Kamili Michalec i Arkadiuszowi Urbanikowi, Jagodzie Teresiak,
- Pani Milenie Bochenek – głównej organizatorce balu, za aktywną i kreatywną pomoc,
- Wiceprezesce Stowarzyszenia Absolwentów AWF, dr Joannie Kalecińskiej za tytaniczną pracę związaną ze zgłoszeniami uczestników,
- Koleżance dr Annie Włodarczyk za kierowanie Biurem Akredytacji,
- Zespołowi Akredytacyjnemu, który tworzyli: Zbigniew Cłapiński, Anna Zajkowska, Anna Kosmała, Ewa Raczyńska, Andrzej Krawczyński, Władysław Piec, Małgorzata Romanowska, Maria Długosielska, Janusz Matusiak, Zdzisław Regucki,



Grzegorz Sadowski, Waldemar de Makay, Alina Matuszkowiak, Magda Sieradzka, Elżbieta Sroka,

- Dr Annie Leś za kierowanie zespołem wolontariuszy,
- Kol. Marcinowi Mielniczukowi za organizację defilady,
- Kol. Zygmuntowi Chajzerowi za prowadzenie konferansjerki podczas defilady,
- Kol. dr. hab. Krzysztofowi Perkowskiemu za organizację Pikniku,
- Pani Marioli Dymkowskiej za organizację cateringu na spotkaniach zjazdowych w klubie RQ.

Rozliczenie

Wpłaty

Od uczestników + wsparcie sponsora (POT) 394 187,45 zł
 Zwroty (rezygnacja z udziału) 19050,00 zł
 Łącznie 375 137,45 zł

Wydatki

Catering (ognisko, piknik, bal)	286 580,00 zł
Ochrona	27 087,68 zł
Wypożyczenie namiotów	23370,00 zł
Scenografia sali na bal + światło	20 910,00 zł
Tablice informacyjne, banery, plakaty	2 716,71 zł
Identyfikatory imienne	5 822,43 zł
Smycze do identyfikatorów	3 153,60 zł
Koszulki z nadrukiem	23 812,09 zł
Breloczki	6 273,00 zł
Tabliczki rocznikowe	1 179,90 zł
Obsługa sanitarna (WC)	2 400,06 zł
Serwis sprzątający	2 458,77 zł
Ubezpieczenie	2 348,15 zł
DJ	2 500,00 zł
Opaski wejściowe	348,09 zł
Łącznie	410 960,48 zł

Wydatki były większe od wpływów o 35 823,03 zł

20 154,00 zł otrzymaliśmy z AWF jako wsparcie kosztów org.

15 669,03 zł dopłaciliśmy z własnych środków Stowarzyszenia

Do kosztów Zjazdu trzeba doliczyć – zespół muzyczny, organizację sceny, serwis fotograficzny, książkę – które pokryła uczelnia.

Sponsorem Zjazdu był **Hotel Buczyński** ze Świeradowa Zdroju (torby na upominki).

10 namiotów na Piknik dostarczył bezpłatnie Urząd Dzielnicy Bielany.



Fotografie: Kamil Ciempka

Sugestie do rozważenia w sprawie organizacji Zjazdu Absolwentów AWF z okazji 100-lecia

- Z uwagi na wyjątkowy charakter Zjazdu z okazji 100-lecia Uczelni, odpowiedzialność za jego organizację powinna przejść Akademia Wychowania Fizycznego, powierzając jego realizację wyspecjalizowanej firmie.
- Na bardzo wczesnym etapie, najlepiej z dwuletnim wyprzedzeniem, należy powołać i ukonstytuować zespół do opracowania ram programowych i zasad organizacyjnych Zjazdu, w celu zwiększenia jego zasięgu i atrakcyjności.
- Przez cały okres pozostający do kolejnego Zjazdu powinniśmy intensywnie szukać sponsorów i partnerów. W tym celu należałoby powołać zespół ds. promocji i marketingu, który będzie zajmował się pozyskiwaniem źródeł finansowania (za odpowiednim wynagrodzeniem, zależnym od wartości pozyskanych środków).
- Powinniśmy dotrzeć do absolwentów, którzy odnieśli sukces biznesowy w swojej działalności i mogą stanowić wsparcie finansowe Zjazdu.

W sprawach technicznych:

- Termin ostatecznych zgłoszeń zamknąć z większym wyprzedzeniem, niż miało to miejsce w tym roku (np. miesiąc przed otwarciem Zjazdu).
- Wcześnie ustalić limity miejsc na imprezy, takie jak: piknik i bal, które powinny mieć formalny status „imprezy masowej”.
- Niezbędne wydaje się wydawanie 2-4 komunikatów, przypominających terminy wpłat, zasady np. parkowania samochodów na terenie uczelni, itp.
- Usprawnić dostęp przestrzeni dla osób z niepełnosprawnością.
- Przeorganizować system wpłat za uczestnictwo uwzględniając możliwości finansowe Uczestników.
- Utrzymać zróżnicowanie cen za późniejsze wpłaty.
- Wykorzystać profesjonalną aplikację do zapisów na Zjazd, usprawniającą system zgłoszeń,
- Tabliczki rocznikowe powinny być osobne dla każdego rocznika, niezależnie od tego jaka jest liczebność uczestników,
- Przeorganizować początek wymarszu roczników na defiladzie w celu zwiększenia bezpieczeństwa.
- Ustalić wcześniejszą porę rozpoczęcia ogniska, zamontować dodatkowe oświetlenie,
- Zainstalować lepsze nagłośnienie na pikniku.
- Zwiększyć liczbę stanowisk cateringowych na pikniku.
- Umożliwić kupno biletu na piknik przez pierwszą godzinę od jego rozpoczęcia.
- Rozważyć możliwość otwarcia dwóch sal balowych, z odmienną propozycją muzyczną (dla młodszego i starszego pokolenia,
- Niezbędne jest zwiększenie liczby stołów na balu (nawet z rezerwą), aby łatwiej było dostosować się do oczekiwań uczestników,
- Podtrzymywać zabiegi o udział Orkiestry Wojskowej w otwarciu Zjazdu,
- Kontynuować sprawdzone rozwiązania organizacyjne dotyczące akredytacji.
- Kontynuować spotkania z diasporą pozostających poza krajem absolwentów,
- Ściślej związać Klub RQ z organizacją Zjazdu.
- Prowadzić stały monitoring wydatków/kosztorysu.



Od początku istnienia Uczelni mieliśmy swoje znaki firmowe

Identyfikacja wizualna to zbiór elementów graficznych i poza wizualnych jakie tworzą wizerunek firmy. Elementy te, łatwo zapamiętywane, mają utrwalić rozpoznawalność marki, wywoływać jej pozytywny odbiór, jak i odróżnić od podobnych działających na rynku. Środkami jakich używa się do tych celów są specjalne znaki graficzne, kolorystyka, liternictwo, symbole, spójna estetyka firmy, stroje firmowe, dokumenty, druki. Tyle najkrócej o podstawowym środku tworzenia wizerunku firmy, budowania jej tożsamości oraz świadomości – identyfikacji wizualnej. Akademia Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie obchodziła jubileusz 95-lecia. O ile spotykamy się z oficjalnymi symbolami uczelni, jej godłem, flagami, barwami, sztandarem, aż warto zapy-



1

tać – co było przed wojną, w pierwszych latach uczelni? Czy mieliśmy taką identyfikację, a może CIWF miał swoje logo? Od samego początku najlepszą wizualną wizytówką uczelni była jej nowoczesna forma, modernistyczna architektura w jakiej została zaprojektowana. Jeszcze w czasie budowy wzbudzała podziw specjalistów i gości. Wszystkich zachwycało śmiało, nowatorskie, świetnie zaprojektowane założenie sportowo-dydaktyczne wtopione w zielen przyrody. Prestiżową i promocyjną funkcję architektury uczelni akcentował wykładowca Centralnego Instytutu Wychowania (CIWF) – poprzednika Akademii, kpt. dr Alojzy Pawełek, który pisał o powstającym CIWF:

„Zewnętrzna jego szata w postaci budowli i związanych z nią terenów musi być nie tylko dostatecznie wielka i nowoczesnie urządzona, ale także powinna posiadać wygląd odpowiednio reprezentacyjny i być w tym zakresie przejawem pomnikowym kultury.” Budowle i tereny powstającego Instytutu poza walorami wizerunkowymi i estetycznymi niosły także wymiar ideowy wyrażający stosunek państwa do wychowania fizycznego. Ikonicznymi symbolami pierwotnego Instytutu (CIWF) oraz utworzonej z niego Akademii Wychowania Fizycznego stały się charakterystyczne tylko dla nich budynek wieża i topola na środku dziedzińca głównego uwiecznione w tysiącach fotografii i grafik. Z uczelnią kojarzy się także biel jej murów, choć wybór tego koloru nie tyle wynikał z zamysłu projektanta



2



3

uczelni, a „depresji pieniężnej” w momencie wykańczania Instytutu. Charakterystyczna biel budynków została na trwale przypisana do wizerunku Instytutu i Akademii. Z pewnością tworzący się CIWF i AWF nie dysponowały obecnie nam znanymi, złożonymi systemami wizualnymi i marketingowymi. Nie mówiąc o technologiach i nośnikach. Niemniej całe środowisko tamtejszych uczelni, dumne ze swojej Szkoły budowały jej najlepszy wizerunek dostępnymi środkami, chciały się wyróżnić i tworzyć własną tożsamość. I tak CIWF miał swoje, jak dzisiaj mówimy logo, galowe stroje, czapki studenckie, proporczyki, a nawet ... dowody osobiste. Znak CIWF obecny był na



4

wydawnictwach Instytutu, zapewne i drukach, oraz białych, firmowych strojach roczników żeńskich. Znak CIWF był na tyle nośny i rozpowszechniony, że prezentowano go długo po wojnie. Znalazł swoje miejsce w uroczystościach Jubileuszu 30-lecia AWF. Nad datą 1929 widniał znak CIWF, a rok 1959 opatrzone logo AWF. Takie zestawienie znaków dobrze ilustrowało ciągłość instytucji i jej drogę do Akademii w dojrzałej postaci. W galowych-firmowych strojach uczelni dominowała biel. Strój kobiet stanowiły biała spódnica, biały żakiet i sandały, u panów były to białe spodnie i buty, biała koszula i granatowa marynarka. Strój uzupełniała bordowa czapka z naszytą złotą aplikacją stylizowanych liter CIWF i czarnym



5

daszkiem. Poza uczelnianymi uroczystościami nasze słuchaczki i słuchacze występowali w tych reprezentacyjnych strojach na wyjazdach krajowych i zagranicznych. Prezentowali się świetnie i elegancko. Szczególne wrażenie i podziw nasze grupy budziły wśród dalekiej, zubożonej społeczności kresowej Polski. O białych strojach CIWF pisała ówczesna prasa, zostały zapamiętane we wspomnieniach lokalnej ludności i przybyłych turystów. Wy szywane litery „CIWF” znajdujemy także na strojach sportowych reprezentacji Instytutu. Wizerunek i prestiż Szkoły tworzyliśmy w codziennej pracy, jej jakości, organizacji oraz dbałości o estetykę terenu i obiektów.

Waldemar Dorcz



6



7



8



9

Na zdjęciach:

1. Hala 1a Jub 30-lecia AWF
2. Okładka folderu CIWF
3. Proporzec CIWF 1935
4. Dowód osobisty CIWF Zygmunta Czyżewskiego
5. Dowód osobisty CIWF Józefa Grzbieli
6. Żeński rocznik 1934
7. Stroje galowe męskie CIWF
8. Na obozie w Brańskowie
9. Czapka studencka CIWF

Ojciec chrzestny naszego Stowarzyszenia Włodzimierz Humen (1904-1972)



Wrześniowy Zjazd Absolwentów ożywił wspomnienia o wydarzeniach z historii uczelni, a także wybitnych osobach z nią związanych, o których – mimo ich znaczących zasług i dokonań – dzisiaj już niewiele pamięta. Po stanowiliśmy jedną z tych postaci przypomnieć. To niezwykle aktywny społecznik, międzynarodowego formatu działacz sportowy, znakomity i lubiany przez współpracowników i studentów dydaktyk – Włodzimierz Humen.

Włodzimierza Humena nazwać można ojcem chrzestnym dzisiejszego ruchu stowarzyszeniowego absolwentów AWF, bowiem to on już w 1929 roku, wkrótce po podjęciu studiów w Centralnym Instytucie Wychowania Fizycznego, stał się inicjatorem i pierwszym prezesem Bratniej Pomocy Słuchaczy CIWF, a później także inicjatorem powołania Koła Absolwentów CIWF (1931 r.). Działalność tzw. *Bratniaka* daleko wykraczała poza sferę obecnych samorządowych struktur studenckich, prowadzono w nim bowiem (wzorem ogólnopolskiego Stowarzyszenia Bratniej Pomocy) szeroką działalność wychowawczą, wydawniczą, a także gospodarczą. Ciwfowski *Bratniak* nadto położył szczególne zasługi w łączności pomiędzy studentami uczelni i jej absolwentami. To właśnie wspomniane wyżej Koło Absolwentów i *Bratniak* były inicjatorami i współorganizatorami pierwszego Zjazdu Absolwentów CIWF w roku 1935.

Do czasu podjęcia studiów w CIWF (1929 r.), urodzony we Lwowie Włodzimierz Humen był nauczycielem i kierownikiem Parku Towarzystwa Zabaw Ruchowych w tym mieście. Przypomnijmy, że TZR (założone w 1904 r. jako Towarzystwo Zabaw Ludu i Młodzieży) było polską społeczno-patriotyczną organizacją, której cele i zakres działania z czasem dalece wykraczały poza prostą popularyzację sportu i zabaw ruchowych. Po uzyskaniu niepodległości brał aktywny udział w życiu sportowym Lwowa, pełniąc funkcję prezesa Okręgowego Związku Piłki Ręcznej, sędziego lekkoatletycznego, współpracował z prasą sportową będąc członkiem Związku Dziennikarzy i Publicystów Sportowych RP.

Po ukończeniu studiów w CIWF (1931 r.) został tu asystentem. Jego wszechstronność spowodowała, że prowadził zajęcia z gier sportowych, narciarstwa, lekkiej atletyki, wykłady z teorii wychowania fizycznego, historii wf. Opublikował kilka prac dydaktyczno-

-metodycznych, został sekretarzem miesięcznika *Wychowania Fizyczne*, a później – do wybuchu wojny – był kierownikiem wydawnictwa *Kultura Fizyczna*, prowadzącego i drukującego trzy periodyki: *Sport Polski*, *Sport Szkolny*, *Wychowania Fizyczne*.

W latach trzydziestych W. Humen stał się znaczącym praktykiem i działaczem sportu szybowcowego. Był autorem programów szkolenia szybowców oraz współautorem podręcznika *Zasady szkolenia w pilotażu szybowcowym*, organizował i prowadził wiele kursów pilotażu. W 1937 roku spowodował włączenie szybownictwa do programów letnich obozów CIWF (w Ustianowej i Brasławiu). Były to niewątpliwie działania pionierskie. Tuż po wojnie, w styczniu 1945 roku zlecono mu organizację Instytutu Szybownictwa w Bielsku Białej, gdzie kształcił rzesze instruktorów szybowcowych. W 1948 roku zorganizował Centralną Szkołę Instruktorów Szybowcowych Organizacji „Służba Polsce”. Z tych czasów pochodzą jego liczne publikacje dotyczące pilotażu szybowcowego.

W 1954 roku Humen powrócił do Warszawy, gdzie objął stanowisko kierownika Wydziału Szybowcowego Zarządu Głównego Ligi Przyjaciół Żołnierza. W latach 1948-1956 był organizatorem i kierownikiem sportowym wszystkich krajowych i międzynarodowych zawodów szybowcowych rozgrywanych w Polsce, pełniąc jednocześnie szereg znaczących funkcji w tej dziedzinie. Był m.in. wiceprezesem Aeroklubu RP, prezesem Aeroklubu Warszawskiego, wiceprezesem Międzynarodowej Federacji Aeronautycznej, wreszcie trenerem kadry narodowej szybowców. Na kilka miesięcy udał się także do Chin, gdzie funkcjonował jako ekspert ds. organizacji sportu szybowcowego w tym kraju.

W 1956 roku przeniósł się do wydawnictwa *Sport i Turystyka*, jako z-ca kierownika redakcji sportowej,

pracując jednocześnie w AWF. Od 1962 roku pracował wyłącznie w AWF, po uzyskaniu stopnia doktorskiego (1965 r.) jako st. wykładowca, później docent angażując się jednocześnie w społeczne działania na rzecz aktywności fizycznej i zdrowego stylu życia sprawności fizycznej. Był współzałożycielem i wiceprezesem (przez 11 lat) Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej, współzałożycielem i redaktorem pisma *Rekreacja Fizyczna*. członkiem Rady Wychowania Fizycznego GKKFiT. Opublikował wiele prac naukowo-metodycznych i poradników z zakresu metodyki wf, metodyki rekreacji ruchowej.

Ten ceniony nauczyciel akademicki, a jednocześnie niezrównany gawędziarz i skarbnica wiedzy o minionych czasach uczelni, popularyzator sportu szybowcowego i apologeta aktywności fizycznej – do swej przedwczesnej śmierci kierował Zakładem Rekreacji Ruchowej AWF, grupując wokół siebie zespół, który przez lata budował później świetną markę tego Zakładu.

Ryszard Wysoczański

/opr. rw. p. *Słownik biograficzny pracowników CIWF i AWF*, t. III.; *AWF Księga Pamiątkowa 1929-2010*



Defilada roczników Zjazdu Absolwentów na 30-lecie AWF, czerwiec 1960. Rocznik 1931 prowadzi Włodzimierz Humen.

Zbigniew Kmieć

– pierwszy Prezes Zarządu AZS-AWF w Warszawie w latach 1949-1950



W tym roku klub AZS AWF Warszawa obchodzi 75. rocznicę powstania. To okazja aby poznać osobę jego pierwszego prezesa.

24 listopada 1949 r., na otwartym Zebraniu Założycielskim ogółu studentek i studentów AWF z udziałem pracowników dydaktycznych i ówczesnego Dyrektora Uczelni Stanisława Górnego, powołany został wielosekcyjny klub uczelniany pod nazwą Koło Sportowe Akademickiego Zrzeszenia Sportowego przy Akademii Wychowania Fizycznego Warszawa (ze skrótem AZS-AWF Warszawa). Było to zgodne z oczekiwaniami studentów, którzy z braku własnego klubu, brali udział jedynie w zawodach towarzyskich i uczelnianych. Zebranie założycielskie prowadził Zbigniew

Kmieć, student III roku (rocznika 1947-1950). On też został wybrany pierwszym prezesem zarządu klubu, złożonego wyłącznie ze studentów AWF. Funkcję tę pełnił przez 5 miesięcy. Wybór tego 24-latka, cieszącego się ogromnym zaufaniem kolegów, nie był przypadkowy. Do rozwiązania w 1948 r. w kraju organizacji młodzieżowych, pełnił on funkcję przewodniczącego uczelnianego zarządu Niezależnego Związku Młodzieży Socjalistycznej oraz wiceprzewodniczącego Bratniej Pomocy Studentów AWF. Zarówno we wspomnieniach Ryszarda Przewędy, jego zastępcy w Zarządzie Klubu,

jak i Krystyny Lipskiej-Skład, jego koleżanki ze studiów, wieloletniej późniejszej prezes klubu, znajdujemy potwierdzenie, że Zbigniew Kmieć darzony był wielkim zaufaniem ze strony studentów, a którego autorytet wyrastał z doświadczeń życiowych, w szczególności z przeszłości w ruchu partyzanckim.

Zbigniew Kmieć należy do najbardziej barwnych postaci ziemi sądeckiej. Jego biografia jest bogata w wydarzenia, pełna zwrotów i nie do końca rozszyfrowanych wydarzeń. Urodził się 1 maja 1923 r. w Rogoźnie Wielkopolskim, w gminie Oborniki. W 1935 r., razem z samotnie wychowującą go matką Józefą, przeniósł się do jej rodziny do Nowego Sącza, gdzie uczęszczał do Gimnazjum im. Bolesława Chrobrego, wyróżniając się uzdolnieniami sportowymi, szczególnie w narciarstwie.

Podczas okupacji był robotnikiem w miejscowych kamieniołomach, poza tym chwycił się różnych prac, pozwalające jego rodzinie przetrwać. W konspiracji podejmował różne działania, m.in. uczestnicząc w organizacji zawodów trójek w marszu na czas od stacji kolejowej w Rytrze do schroniska na Przehybie w paśmie Radziejowej. W 1942 roku, podejrzany o organizowanie zakazanej działalności sportowej, został aresztowany przez gestapo i na okres prawie 3 miesięcy osadzony w kazamatach w Nowym Sączu. Wytrzymał wszystkie przesłuchania, nikogo nie zdradził. Od 1943 r. związał się w konspiracji z Polską Partią Socjalistyczną r. i został członkiem Oddziałów Bojowych PPS Okręgu Krakowskiego pod ps. „Adam”. W 1944 r. awansował na adiutanta Stanisława Długosza ps. „Zamek”, dowódcy Socjalistycznego Batalionu Śmierci, działającego na terenie powiatu wadowickiego i myślenickiego. 29 listopada tego roku, podczas próby zlikwidowania przez kilkutygodniowe oddziały niemieckie zgrupowania partyzanckiego, odegrał kluczową rolę w przedarciu się partyzantów z okrężenia w masywie Koconia w Beskidzie Średnim. Po zakończeniu działań wojennych, w roku 1945, został skierowany przez PPS do składu nowosądeckiej grupy operacyjnej w Chełmnie Śląskim na Dolnym Śląsku, gdzie pełnił obowiązki komendanta posterunku MO. Po utrwaleniu w tej miejscowości polskiej

administracji powrócił do Nowego Sącza. Tam zdał maturę i jako niewykwalifikowany nauczyciel prowadził wychowanie fizyczne w rodzimym gimnazjum.

Po ukończeniu studiów w AWF w Warszawie w 1950 r. (stopień magistra uzyskał w 1959 r.) powrócił do

Nowego Sącza, gdzie pracował jako nauczyciel wychowania fizycznego w Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Długosza. Był inicjatorem fascynujących młodzież zajęć pozaszkolnych w Międzyszkolnym Klubie Sportowym „Beskid”, którego tradycje sięgają 1909 roku, wpajając uczniom miłość do sportu i turystyki. Pracę w szkole godził z obowiązkami trenera narciarstwa i instruktora kajakarstwa, żeglarstwa, przewodnika górskiego w wielu klubach i stowarzyszeniach działających na terenie ziemi sądeckiej. Był niezwykle aktywnym animatorem turystyki pieszej, narciarskiej i wodnej, organizując setki zawodów i imprez rekreacyjnych na terenie Beskidu Sądeckiego.

Największą miłością Zbigniewa Kmiecica było Jezioro Rożnowskie. W latach 60-ych przyczynił się do powstania ośrodka szkoleniowego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w Gródku nad Dunajcem, szerząc ideę niesienia pomocy ofiarom wypadków w wodzie i organizując kursy ratowników WOPR. Walczył z degradacją przyrody wokół rożnowskiego akwenu. Temu celowi przyświecało powołanie w 1990 r. Towarzystwa Przyjaciół Jeziora Rożnowskiego, którego był prezesem. W ostatnich latach życia pracował jako kierownik Ośrodka Sportów Wodnych AWF w Krakowie w Znamierowicach-Załężu nad Jeziorem Rożnowskim, popularnie zwanym „Patelnią”. W nocy z 27 na 28 lipca 1991 r. na Jeziorze Rożnowskim rozegrał się dramat – Zbigniew Kmieć płynąc samotnie łódką zginął tragicznie. Miał 68 lat. Pochłonęła go woda, nad którą spędził ponad połowę swojego życia.

Postać Zbigniewa Kmiecica i jego rola w upowszechnieniu sportu i turystyki na Ziemi Sądeckiej jest dobrze utrwalona w lokalnych opracowaniach. Żyje jeszcze kilka pokoleń, na ziemi sądeckiej pamiętających, że dzięki jego działalności przeżyli przygodę ze sportem i na całe życie utrwalili w sobie nawyk uprawiania aktywnej rekreacji. Tego roku, w lutym, w Centrum Sportów Zimowych w Ptaszkowej odbyła się 70. Zimowa Spartakiada – Memoriał im. Romana Stramki (legendarnego kuriera z czasów okupacji) i Zbigniewa Kmiecica, w której wzięło udział prawie 350 uczestników z Małopolski, Podkarpacia i województwa świętokrzyskiego, rywalizując w biegach narciarskich. W latach 50. z inicjatywy tych osób powstała w tej miejscowości sekcja LZS biegów i skoków narciarskich.

Natomiast mało znany jest Zbigniew Kmieć, jako pierwszy prezes klubu sportowego, który w drugiej połowie XX wieku, pod względem liczby zawodników i sekcji, liczby olimpijczyków oraz medali zdobytych na igrzyskach olimpijskich, mistrzostwach świata i Europy, Uniwersjadach był największym klubem sportowym w Polsce.

Jerzy Chełmecki



Odszedł nasz Przyjaciel KRZYSZTOF ZUCHORA (1940-2025)

Był niezwykle wszechstronną postacią w polskiej kulturze fizycznej, pedagogiem, poetą, eseistą i teoretykiem sportu. Jego aktywność obejmowała wiele pól – od nauki i dydaktyki poprzez literaturę, działalność redakcyjną, organizacyjną oraz promocję idei olimpijskich – stanowiąc pomost pomiędzy tradycją a współczesnymi wyzwaniami w edukacji fizycznej, kulturze sportu.

Krzysztof Zuchora wniósł do Akademii Wychowania Fizycznego wielki kapitał wiedzy i doświadczenia zdobyty w trakcie dogłębnych, własnych dociekań poznawczych, a także studiów na Wydziale Pedagogiki Uniwersytetu Warszawskiego. Ogromny wpływ na jego orientację pedagogiczną i postawę intelektualną wywarł szczególnie dorobek Antyku, w tym dzieła Homera, lecz także francuskiego twórcy nowożytnych igrzysk olimpijskich – Pierra'a de Coubertina, nadto Jędrzeja Śniadeckiego i Janusza Korczaka. Wykorzystał ten dorobek do opisywania rzeczywistości kultury fizycznej, a także do wyjaśniania zjawisk i procesów zachodzących w obszarze wychowania fizycznego i sportu.



smutek czy radość

po czym poznać że niebo
jest smutne od deszczu
jak maluje na szybie
wodnymi farbami
cienie na powiekach
zachmurzone oczy
własne odbicie nie w lustrze
ogląda ale w kałuży

po czym poznać z kolei
że się niebo cieszy
po tym że się bawi
słońcem tak jak piłką
którą podrzucają
nad głowami dzieci
radosny gwar wypełnia
serce jak podwórko

skąd pióro wie jak pisać
żeby ciebie pocieszyć
kiedy płynie przez serce
ciemna rzeka smutku
jak znaleźć w zaroślach
opuszczoną łódkę
i wiosło by się dostać
na drugi brzeg Lety

co zrobić kiedy radość
w przypiływie uczuć skacze
jak wiewiórka z gałęzi
wprost w objęcia słońca
jak ją wtedy zatrzymać
ażeby chciała zostać
pomiędzy wierszami
przez resztę życia

smutek jest potrzebny
by samotną duszę
wyprowadzić za rękę
z ciemności na światło
radość żeby biegła
po niebie za piłką
potrzebne jest słońce
i poeci jak dzieci

Zawód nauczyciela akademickiego traktował jako misję. Do 2014 roku pracował w AWF na stanowisku docenta (stopień doktorski uzyskał w 1969 roku), zyskując ogromne uznanie dzięki wyjątkowemu podejściu do studentów oraz wielkiej erudycji. Jego wykłady wzbogacone były o zagadnienia z zakresu filozofii, etyki, estetyki i kultury fizycznej, zawsze akcentujące duchowy wymiar wychowania. Dodajmy tu, że pedagogiczny talent Krzysztofa powodował, że przez siedem lat z rzędu wygrywał konkursy na najpopularniejszego wykładowcę. Dorobek naukowy i publicystyczny Krzysztofa Zuchory wieńczy imponujący autorski dorobek ilościowy i jakościowy z dziedziny pedagogiki ogólnej i pedagogiki kultury fizycznej.

W centrum refleksji jego autora znajduje się człowiek – jego rozwój, wolność, godność i odpowiedzialność. Zuchora podkreślał, że wychowanie fizyczne nie powinno ograniczać się jedynie do dbałości o ciało, lecz musi obejmować także troskę o duszę i charakter. Był zwolennikiem holistycznego wychowania – ciała, duszy

Niechciana chwila (Krzysiu)

*Już czas, powiedziała. Wleciała przez okno
Pięć lat stała za rogiem pizzerii pod domem
Tam przez lata, przy kawie składałeś sonety
W mądrą, poetycką o życiu opowieść.*

*Jak welon czarny wpłynęła w akwariu, oazę
Za szybami świat krążył, kręcił się bezgłośnie
Ptaki zamilkły, smutne nie raz, nie dwa razy
Wtórowały w rozmowie z profesorem sośnie.*

*Już czas, powiedziała. Łąki pełne kwiatów
Brzoza liście złożyła w wachlarze do wiatru
Przez lustro Cię wprowadzę na łąki z obrazów
Tam czekają na wiersze i Twych oczu światło.*

*Osierociłeś książki, dorodne owoce
Mały kamyk z Olimpu, wieniec przesuszony
Godne Życie, co świeci jak lampion ogromny
I miłość bezkresną do zmęczonej żony.*

*Zapłakały w kondukcje wierzby dęby, klony
I ptaki w piórach czarnych. Prowadziły wrony.*

Krzysztof Osman 5. 09. 2025

i ducha. Jego zdaniem, edukacja fizyczna powinna być integralną częścią edukacji ogólnej wszędzie tam, gdzie formuje się człowieka: w rodzinie, w szkole, w społecznościach. Prace, takie jak: Sport i olimpizm w polskiej tradycji i edukacji społecznej, to dowód troski autora o to, by sport nie był marginalny, lecz wpisany w kształt wychowania obywatelskiego.

Znaczącym polem aktywności Krzysztofa Zuchory była twórczość poetycka. Cechuje ją głęboki namysł nad kondycją ludzką, duchowością i pięknem otaczającego świata. Jego wiersze, to refleksyjne rozważania o czasie, przemijaniu, naturze i obecności sacrum w codziennym życiu, pisane prostym językiem, choć pełnym metafor i symboliki, co sprawia, że utwory trafiają zarówno do czytelników szukających estetycznych wrażeń, jak i poszukujących głębszych treści. W sumie to 18 tomików utworów, z których ostatni – *Pomiędzy wierszami* – ukazał się w tym roku. Dodajmy, że poezje Krzysztofa spotykały się z uznaniem zarówno środowiska literackiego, jak i naszej społeczności, której prezentował niejednokrotnie swoje refleksje na wieczorach w klubie RQ.

Zuchora był kilkakrotnie nagradzany za tę działalność: w 1972 roku w olimpijskim konkursie sztuki ogłoszonym przez Związek Literatów Polskich i Polski Komitet Olimpijski otrzymał drugą nagrodę za poemat *Spartakus olimpijczyk*, a w 1988 roku uzyskał roczną nagrodę Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego za upowszechnianie idei olimpijskiej. Dwukrotnie zdobywał Złote Wawrzyny Olimpijskie i dwukrotnie Srebrny Wawrzyn Olimpijski PKOl. W 2010 roku redakcja czasopisma *Okolica Poetów* uznała wiersze, zebrane w tomie *Łaskawość* za najlepszą książkę poetycką.

Krzysztof Zuchora pełnił liczne funkcje społeczne: prezesa Polskiego Towarzystwa Naukowego Kultury Fizycznej, wiceprezesa (a od 2025 roku Honorowego Prezesa) Polskiej Akademii Olimpijskiej, był redaktorem naczelnym pisma *Kultura Fizyczna*, zastępcą redaktora naczelnego kwartalnika artystycznego i naukowego *Quo Vadis* oraz polskiej edycji *Kroniki Sportu*. Był członkiem Prezydium PKOl oraz wiceprzewodniczącym Akademii Olimpijskiej przy PKOl.

Za swą działalność wielokrotnie otrzymywał wyróżnienia i odznaczenia, m.in. Krzyż Kawalerski i Oficerski OOP, Medal Komisji Edukacji Narodowej, W 2021 roku został Laureatem Medalu za Zasługi dla Akademii Wychowania Fizycznego. W 2009 r. otrzymał medal Pierre'a de Coubertin, jako wyróżnienie MKOl za zasługi w promowaniu olimpizmu. Był Honorowym Obywatelom Główna, swego rodzinnego miasta.

Odejście Krzysztofa Zuchory jest wielką stratą dla nauki o kulturze fizycznej, dla naszej uczelni, dla naszej społeczności – dla Jego wielu przyjaciół. Posłużmy się tu jednak Horacym – *non omnis moriar* – Krzysztofie.

Członkowie Honorowi Stowarzyszenia

Decyzją Nr 3 Zarządu z dnia 9 kwietnia 2025 nadano godność Członka Honorowego

Otylii Jędrzejczak i Andrzejowi Strejlau

Otylia Jędrzejczak

Absolwentka AWF z 2009 roku oraz Studiów Podyplomowych w Akademii Leona Koźmińskiego. Najlepsza zawodniczka w krajowej historii sportu pływackiego. Czterokrotna olimpijka – złota i dwukrotna srebrna medalistka olimpijska. Dwukrotna mistrzyni świata. Trzykrotna rekordzistka świata, kilkukrotna rekordzistka Europy. Multimedalistka mistrzostw świata (ośmiokrotna), Europy i Uniwersjady. Ponad 90-krotna rekordzistka Polski i mistrzyni Polski w stylu motylkowym, dowolnym i zmiennym na basenie 25 i 50 m.



Trzykrotna zwyciężczyni plebiscytu na najlepszego sportowca Polski. Od 2019 wprowadzona do Międzynarodowej Galerii Sław Pływania.

Prezesa Polskiego Związku Pływackiego. Wiceprezesa Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Filantropka i działaczka sportowa.

Andrzej Strejlau

Absolwent AWF z 1963 roku. Trener piłki nożnej klasy mistrzowskiej UEFA-PRO.



Współpracownik Kazimierza Górskiego – był w sztabie trenerskim polskiej reprezentacji od 1972 roku przed igrzyskami olimpijskimi, w trakcie Mistrzostw Świata w 1974 roku oraz Igrzysk Olimpijskich w 1976 roku, a także sztabie Jacka Gmocha w trakcie kolejnych mistrzostw świata. W 1989 został trenerem selekjonerem reprezentacji Polski. Trener polskich reprezentacji młodzieżowych oraz kilkunastu klubów krajowych i zagranicznych. Wykładowca wielu kursów trenerskich piłki nożnej na świecie. Także zawodnik i trener piłki ręcznej, reprezentant Polski w kategorii młodzieżowej. Działacz społeczny, sportowy, ekspert i komentator telewizyjny w dziedzinie piłki nożnej.

NOTKI

Polonijni absolwenci podczas Zjazdu w klubie Relax Qultura

Zjazd Absolwentów z okazji 95. rocznicy powstania naszej uczelni uświetniła grupa 64 uczestników z 13 krajów świata. Jako organizatorzy tego spotkania, cieszyliśmy się, że pierwszego dnia Zjazdu, piątkowym popołudniem, większość z nich zawitała także w progi naszego klubu Relax Qultura.

Spotkanie otworzył rektor AWF profesor Bartosz Molik, w towarzystwie Zbigniewa Sikory, prezesa Stowarzyszenia Absolwentów AWF oraz Anny Włodarczyk, wiceprezesa Stowarzyszenia, życząc zebrany udanych, wspólnych dni Zjazdowych.

Pragniemy zauważyć, że to dzięki znaczącemu wsparciu absolwentów z zagranicy udało się wykonać modernizację klubu oraz rekonstrukcję przyległego doń tarasu, za co mieliśmy okazję gorąco im w trakcie spotkania podziękować. Otrzymaliśmy obietnicę, że nasza polonijna grupa dołoży wszelkich starań, by nadal wspierać Stowarzyszenie. Wspólnie wyrazi-



liśmy nadzieję na jubileuszowe spotkanie z okazji 100-lecia powstania AWF – w 2030 roku.

Dziękujemy, że przybyliście. Do zobaczenia!

Anna Włodarczyk

Nasz Relax Kultura

Kultura
relax



8.05 Oglądaliśmy **ZŁA NIE MA** japońskiego reżysera Ryosuke Hamaguchi uhonorowanego 5 nagrodami na Festiwalu w Wenecji, z nagrodą Fipresci. Zobaczyliśmy Japonię nieznaną, zanurzoną w świecie dzikiej przyrody i piękno ukryte w prostocie, baśń o potęgę natury.



5.06 Mieliliśmy przyjemność zobaczyć film **DZIKIE HISTORIE** w reż. Damiana Szifrona, nominowany do Oscara, zdobywcę nagród Brytyjskiej (BAFTA) i Hiszpańskiej (GOYA) Akademii Filmowych. Opowiedziano w nim 6 niezwykłych opowieści o zwykłych ludziach, postawionych w skrajnie stresujących sytuacjach, groteskowych, śmiesznych wskazujących, jak pozbawione logiki potrafi być zachowanie człowieka.



3.07 Pokazaliśmy film Alexa Holmesa **MAIDEN**. Niezwykła opowieść o pokonywaniu granic i siłę kobiet, ich determinacji i marzeniach. Ten trzymający w napięciu dokument przybliży historię grupy kobiet pod wodzą Tracy Edwards, które jako pierwsze w historii wzięły udział w prestiżowych regatach Whitbread Round The World Race.



11.09 Zaproponowaliśmy film Payali Kapadii **WSZYSTKIE ODCIENIE ŚWIATŁA**, zdobywcę Grand Prix w Cannes, nominowany do Złotych Globów i nagród Brytyjskiej Akademii Filmowej. Film uwodzi zmysłową atmosferą, lirycznym tonem i poetyckim stylem narracji. Przedstawia portret Mumbaju, opowieść o współczesnych Indiach, widziany oczyma trzech kobiet. Opowieść o ich solidarności w świecie, który chciał- by ich poróżnić.



2.10 Film **MAŁE MIŁOŚCI** w reż. Celi Rico Cavellino, który otrzymał Specjalną Nagrodę Jury na Festiwalu w Maladze. To kameralny obraz, który wyjątkową atmosferę zawdzięcza znakomitemu duetowi aktorskiemu oraz lekkości, czułości i subtelny humorowi, z jakim opowiada i wielkich emocjach.



5-25.05 Malarstwo Ryszarda Lenarta, absolwenta AWF z 1975 roku, zadziwiającego precyzją i jakością. Szczegóły, kolorystyka, kompozycja, zróżnicowanie tematyczne – od pejzaży po portrety, od abstrakcyjnych kompozycji po surrealistyczne sceny, od jasnych i pastelowych kolorów po ciemne i intensywne barwy – wszystko perfekcyjnie dopracowane. Te obrazy ogląda się z dużym zainteresowaniem.



12.06-19.07 Akwarele Zbigniewa Chęcia, absolwenta Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej, wspaniale zakomponowane w zrównoważonych kolorach, fascynujące. Jak twierdzi autor – malowanie to ciekawość tego, jak efekt końcowy będzie się miał do pierwotnego pomysłu, zwłaszcza, że akwarela nie toleruje nawet małych błędów. (Zbigniew Chęć przekazał na aukcję zorganizowaną podczas Zjazdu Absolwentów kilka obrazów. Sprzedane zostały na pniu. Dziękujemy).



1.09-31.10 Malarstwo Grażyny Osman, absolwentki AWF z 1975 roku. To trzecia jej wystawa w klubie RQ. Jej prace wzbudzają coraz większe zainteresowanie z uwagi na różnorodność stylów, stałe poszukiwanie własnej drogi, eksperymenty z różnymi stylami i technikami, w których widać pasję i odwagę. Jej obrazy są pełne emocji i autentyczności. Wystawa zatytułowana „Expressions” koncentruje się właśnie na emocjach. Ma pobudzać i odprężać, skłaniać do refleksji i zadumy.



16.06 Wieczór poezji Krzysztofa Zuchory, na którym prezentował swój kolejny tomik wierszy zatytułowany „Pomiędzy wierszami”. Jak zwykle piękne, starannie wybrane, nabierały wyjątkowej urody w jego ustach, pisane i czytane od serca. Nikt nie przewidywał, że za trzy miesiące Krzysztofa już z nami nie będzie.



14.10 Spotkanie z historią. Waldemar Dorcz przedstawił książkę pt. „Studenckie obozy letnie Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego w kresowym Brasławiu – nieznane kartki z historii naszej uczelni”, wzbogacone wieloma wątkami, opowiedzianymi przez autora. Spotkanie wzbudziło bardzo duże zainteresowanie (pełna sala!), a jego uczestnicy na żywo, interesująco uzupełniali opowieść o tym miejscu.